

Sygn. akt III AUa 1001/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Dariusz Płaczek
Sędziowie:	SSA Agata Pyjas-Luty (spr.) SSA Bożena Lichota
Protokolant:	st. sekr. sądowy Iwona Goślińska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018 r. w Krakowie

sprawy z wniosku **T. G.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w K.**

przy udziale zainteresowanych **N. B., R. K., I. P., P. D., T. H., A. N., M. Ś. i E. G.**

o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne

na skutek apelacji wnioskodawcy T. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 9 marca 2016 r. sygn. akt V U 2213/14

I. o d d a l a apelację;

II. zasądza od T. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału

w K. kwotę 270 tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt III AUa 1001/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzjami z dnia 7 lutego 2014 r. o numerach: KPS-152013090137/55/2014 (dotyczącej N. B.), KPS-152013090137/95/2014 (dotyczącej R. K.), KPS-152013090137/114/2014 (dotyczącej I. P.), KPS-152013090137/70/2014 (dotyczącej P. D.), KPS-152013090137/80/2014 (dotyczącej T. H.), KPS-152013090137/109/2014 (A. N.) i

KPS-152013090137/129/2014 (dotyczącej M. Ś.), stwierdził wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia wymienionych wyżej osób z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek – Grupa (...)

Wyrokiem z dnia 9 marca 2016 r. Sąd Okręgowy w Kielcach oddalił odwołania T. G. od powyższych decyzji oraz zasądził od T. G. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K. kwotę 660 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że T. G. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą Grupa (...). Przedmiotem tej działalności jest sprzedaż kamer i alarmów, a także ochrona obiektów. E. G. - żona T. G. - prowadzi od 14 października 2007 r. działalność gospodarczą pod nazwą (...). (...) wykonywał w głównej mierze usługi na rzecz Grupy (...) a ponadto na rzecz (...) oraz na rzecz Zespołu Szkół(...) Siedziba działalności gospodarczej (...) - mieści się w K. w budynku przy ul. (...), który stanowi jednocześnie siedzibę Grupy (...) N. B., R. K., I. P., P. D., T. H., A. N. i M. Ś. byli zatrudnieni u płatnika składek T. G. na stanowisku: pracownik ochrony mienia i osób, z wynagrodzeniem w kwocie minimalnego wynagrodzenia za pracę. Grupa (...) zawarła z (...) w dniu 30 grudnia 2008 r. umowę o współpracy Nr (...). Przedmiotem umowy było monitorowanie lokalnych systemów alarmowych, reakcja załóg interwencyjnych ((...)) na sygnał alarmu z lokalnego systemu alarmowego w czasie ustalonym w ramach niniejszej umowy, stacjonarna ochrona fizyczna. W dniu 2 stycznia 2009 r. Grupa (...) jako zleceniodawca zawarła z (...) działającym jako zleceniobiorca umowę o świadczenie usług (...). Przedmiotem umowy było świadczenie usług polegających na objęciu kontrolą jakości usług świadczonych przez zleceniobiorcę swoim klientom, przetwarzaniu danych w zakresie kontroli zasadności ponoszonych przez zleceniodawcę kosztów prowadzonej działalności. Na podstawie umowy o współpracy nr (...) z dnia 30 grudnia 2008 r. oraz umowy o świadczenie usług (...) z dnia 2 stycznia 2009 r. (...) był podwykonawcą zleceń wyznaczonych przez Grupę (...). E. G. w okresie od dnia 3 stycznia 2009 r. do dnia 31 grudnia 2010 r. podpisała z 6 podmiotami gospodarczymi umowy na testowanie, wdrażanie, nadzorowanie systemu (...) w odniesieniu do 6 samochodów. N. B. w miesiącu maju 2013 r., R. K. w okresie od października 2011 r. do marca 2013 r., I. P. w miesiącu maju 2013 r., P. D. w okresie od października 2012 r. do grudnia 2012 r., T. H. w okresie od kwietnia 2012 r. do lipca 2012 r. i od września 2012 r. do grudnia 2012 r., A. N. w okresie od lipca 2012 r. do sierpnia 2012 r., a M. Ś. w okresie od listopada 2012 r. do grudnia 2012 r. na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) faktycznie świadczyli pracę na rzecz swojego pracodawcy Grupa (...). Zakres czynności wykonywanych przez zleceniobiorcę na rzecz zleceniodawcy stanowiło: 1. obserwowanie i prowadzenie ewidencji zdarzeń zaistniałych podczas przebywania na danym obiekcie a także odpowiednie, zgodnie z polskim prawem reagowanie na nie; 2. przekazywanie informacji na temat zaistniałych zdarzeń na obiekcie zleceniodawcy lub osobom przez niego umocowanym; 3. bieżące wypełnianie dokumentacji, pisanie sprawozdań, bezpośrednie działania na obiekcie mając na celu: a) przeciwdziałanie próbom kradzieży na terenie obiektu chronionego przez zleceniodawcę, b) przeciwdziałanie próbom włamania i/lub nieuprawnionego wejścia /wtargnięcia osób postronnych, c) ujmowanie sprawców przestępstw oraz przekazanie ich zleceniodawcy/Policji, d) działania zmierzające w kierunku przeciwdziałania próbom wandalizmu i dewastacji mienia, e) zabezpieczenie obiektu do czasu przyjazdu zleceniodawcy/Policji w przypadku wystąpienia zdarzenia mogącego mieć skutki dla zleceniodawcy. Zleceniobiorcy byli zgłoszeni przez (...) jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu wykonywania umów zlecenia, będąc jednocześnie pracownikami zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę u płatnika składek Grupa (...) (...) wystawił na rzecz Grupy (...) faktury VAT obejmujące okres od stycznia 2009 r. od grudnia 2011 r., w których jako nazwę usługi wpisano „podwykonawstwo w zakresie ochrony fizycznej”. Następnie wystawiono noty korygujące z datą 2 stycznia 2012 r., w których dokonano korekty faktur VAT za okres od stycznia 2009 r. od grudnia 2011 r., wskazując jako rodzaj usługi „kontrola jakości świadczonych usług dla swoich klientów”. Za okres od stycznia 2012 r. do sierpnia 2013 r. (...) wystawiał faktury VAT, wskazując jako rodzaj usługi: „kontrola jakości świadczonych usług dla swoich klientów”, oraz „przetwarzanie danych –kontroling ponoszonych kosztów”. Usługa polegająca na kontroli jakości usług świadczonych przez Grupę (...) dla klientów sprawowana jest przez pracowników (...) w terenie, tj. w miejscach świadczenia tych usług poprzez obserwację, jak również częściowo w biurze. Od 2009 r. (...) podjął się usługi polegającej na testowaniu, wdrażaniu, nadzorowaniu systemu lokalizacji obiektów przy użyciu systemu (...). Doborem osób zatrudnionych i zleceniobiorców do wykonywania określonych zadań i świadczenia pracy lub wykonywania usług dla konkretnych podmiotów w (...) zajmował się R. P.. W ramach tej usługi zleceniobiorcy mieli wykonywać usługi polegające na obsługiwaniu sygnałów w ramach tego systemu. Projekt

związany z testowaniem, wdrażaniem, nadzorowaniem systemu lokalizacji obiektów przy użyciu systemu (...), był prowadzony testowo. Testowanie systemu odbywało się przy użyciu samochodów technicznych należących do Grupy (...) oraz samochodów zewnętrznych, głównie firm instalujących zabezpieczenia. Firmy instalacyjne nie wystawiały żadnych faktur, ponieważ (...) sam instalował urządzenia we własnym zakresie. Projekt ten nie został w pełni wdrożony i nie osiągnął pełnej funkcjonalności. Nie powstał obowiązek wystawienia faktur VAT, a tym samym (...)nie uzyskał z tego tytułu przychodu. Czynności związane z wdrażaniem systemu (...) nie zostały wskazane w zawartych umowach zlecenia. W toku przesłuchania w trakcie postępowania kontrolnego T. G. w dniu 23 września 2013 r. przedłożył umowę o świadczenie usług (...) z dnia 2 stycznia 2009 r., zawartą z (...). Różnica pomiędzy wysokością składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne wynikająca ze złożonych imiennych raportów miesięcznych przez płatnika składek, a wysokością należnych składek na te ubezpieczenia za okres objęty zaskarżonymi decyzjami wynosi w przypadku: N. B. kwotę 66,48 zł, P. D. kwotę 536,27 zł, T. H. kwotę 264,23 zł, R. K. kwotę 1497,89 zł, A. N. kwotę 248,68 zł, I. P. kwotę 127,55 zł, a M. Ś. kwotę 247,94 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie zeznań: A. Ł. (1), R. P., R. K., I. P., P. D., T. H., M. Ś., A. N., T. G. i E. G. oraz dokumentów zawartych w aktach sprawy tutejszego Sądu o sygnaturze V U 2433/14, a także akt kontrolnych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w K..

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołanie nie jest zasadne. Przywołując treść art. 4 pkt 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (t. j. Dz. U. z 2015 r. poz. 121) podniósł, że płatnikiem składek na ubezpieczenie społeczne jest pracodawca – w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi. W myśl art. 6 ust. 1 pkt 1 tej ustawy obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, natomiast zgodnie z art. 8 ust. 1 i ust. 2a ww. ustawy, za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, a także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Sąd Okręgowy stwierdził, że przepis art. 8 ust. 2a ww. ustawy wprowadził wyjątek od reguły przyjętej w art. 9 ust. 1 powyższej ustawy, iż umowa zlecenia jest zwolniona z obowiązku ubezpieczenia społecznego w sytuacji, gdy występuje u tej samej osoby obok umowy o pracę. Przepis ten został wprowadzony z dniem 30 grudnia 1999 r., ustawą z dnia 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 1999 r. Nr 110, poz. 1256). Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 2 września 2009 r. (sygn. akt II UZP 6/09, OSNP 2010/3-4/46) wskazał, iż pracodawca, którego pracownik wykonuje na jego rzecz pracę w ramach umowy o dzieło/umowy zlecenia zawartej z osobą trzecią, jest płatnikiem składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe z tytułu tej umowy. W uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych rozszerza pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych poza sferę stosunku pracy i dotyczy dwóch sytuacji: wykonywania pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy oraz wykonywania na podstawie jednej z tych umów przez osobę, która umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże w jej ramach wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Dla zastosowania przywołanego wyżej art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie ma znaczenia zakres obowiązków wykonywanych przez pracowników w ramach umowy o pracę oraz realizowanych w ramach umów cywilnoprawnych na rzecz pracodawcy, lecz ważny jest tylko fakt, że odbiorcą świadczonych przez nich usług w ramach umów cywilnoprawnych był ich pracodawca, a nie zleceniobiorca. Przesłanką decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu ww. ustawy jest fakt, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą - jednocześnie na jego rzecz świadczy pracę w ramach umowy cywilnoprawnej, zawartej z nim lub inną osobą. Pogląd Sądu Najwyższego prezentowany w powyższej uchwale z dnia 2 września 2009 r. potwierdza Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 lutego 2010 r. (sygn. akt I UK 259/09) oraz w wyroku z dnia 14 stycznia 2010 r. (sygn. akt I UK 252/09). Z powyższych względów Sąd pierwszej instancji przyjął, że prawo ubezpieczeń społecznych odmiennie od przepisów sensu stricte prawa pracy definiuje osobę pracownika. Status osoby jako pracownika na gruncie prawa

ubezpieczeń społecznych wyznacza w istocie nie tylko podstawa nawiązania więzi prawnej między pracownikiem, a pracodawcą, ale również fakt świadczenia pracy, rzeczywistego wykonywania obowiązków pracowniczych. Według normy art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1 pkt 1-3 i pkt 18a stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12, natomiast w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło (ust. 1a).

W niniejszej sprawie organ rentowy zasadnie uznał skarżącego T. G., prowadzącego działalność pod nazwą Grupa (...) za płatnika składek dla jego pracowników również z tytułu umów zlecenia zawartych przez nich z E. G., prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą (...) i prawidłowo doliczył do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne przychody osiągnięte z tych umów w latach 2009 – 2013. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że praca wykonywana przez N. B., R. K., I. P., P. D., T. H., A. N., M. Ś. była świadczona na rzecz T. G., który miał z nimi zawarte również umowy o pracę. Skarżący T. G. podnosił, iż (...) realizował usługę dla Grupy (...) polegającą na kontroli jakości usług świadczonych przez ww. płatnika składek. Usługa ta polegała na nieustannym obserwowaniu i analizowaniu procesów wykonawczych u klientów Grupy (...). Zadania te wykonywały osoby w ramach umowy o pracę zawartej z (...) Kolejnym zadaniem, które stale wykonuje (...) jest kontroling ponoszonych kosztów. Usługa ta polega na dokładnej analizie wydatków ponoszonych w Grupie (...). Za wykonywanie tej usługi wystawiane są faktury VAT. Ponadto (...) wdraża od początku swojego powstania usługę nadzoru nad obiektami (...) na terenie województwa (...) i ościennych, która pozostaje w fazach testów i wdrażania. Zadania wynikające z uruchamiania tej usługi (...) wykonuje za pomocą zleceniobiorców i za tę usługę nie są wystawiane faktury VAT. Sąd Okręgowy wskazał również, że przedmiotem działalności gospodarczej prowadzonej przez T. G. pod nazwą Grupa (...) jest sprzedaż kamer i alarmów a także ochrona obiektów, natomiast przedmiotem działalności E. G. prowadzonej pod nazwą M. (...) E. G. z siedzibą w K. jest kontrola jakości usług świadczonych przez ww. płatnika składek, obejmująca swym zakresem sprawdzanie dokumentów oraz sprawdzanie realizacji wykonywania ochrony w praktyce. Analiza treści zapisów umów zlecenia oraz zapisów umów na testowanie, wdrażanie i nadzorowanie systemu ochrony obiektów (...), zawieranych przez E. G. pozwala stwierdzić, iż nie są one ze sobą spójne. Postanowienia umów zlecenia jednoznacznie wskazują, że ich celem nie był nadzór, ani gotowość w zakresie wdrażanego systemu (...), lecz były one zawierane w celu wykonywania ochrony fizycznej obiektów. Czynności związane z wdrażaniem systemu (...) nie zostały wskazane w zawartych umowach zlecenia. W umowach zlecenia brak jest również jakichkolwiek zapisów zobowiązujących zleceniobiorców do pozostawania w gotowości w związku z wdrażaniem przez (...) systemu (...) na rzecz podmiotów trzecich, czy też zapisów zobowiązujących zleceniobiorców do przeprowadzania kontroli jakości usług świadczonych przez Grupę (...) na rzecz innych podmiotów. Postanowienia umów zlecenia w stosunku do poszczególnych osób, zawieranych nawet wielokrotnie, nie podlegały modyfikacjom przez okresy objęte zaskarżonymi decyzjami. Treść umów w obniesieniu do wszystkich zleceniobiorców była taka sama. W odniesieniu do niektórych zleceniobiorców okres świadczenia zatrudnienia w ramach umów zlecenia miał charakter długoterminowy. W odniesieniu do R. K. umowy zlecenia obowiązywały w okresie od października 2011 r. do marca 2013 r. W istocie umowy zawierane pomiędzy E. G., a zleceniobiorcami były związane z zasadniczą działalnością prowadzoną przez T. G., czyli w zakresie technicznej i fizycznej ochrony osób i mienia. Z zeznań E. G., złożonych w postępowaniu przed organem rentowym, wynika, że nie ma ścisłego grafiku wykonywania zleceń poszczególnych zleceniobiorców, ponieważ zleczone czynności wykonywane były w ramach potrzeby i to (...) decydowała o tym, jakie jest zapotrzebowanie w danej chwili i na którym obiekcie zleceniobiorca miałby wykonywać określone zlecenie. Sąd pierwszej instancji jako niewiarygodną uznał zmianę jej zeznań w toku postępowania sądowego, która stanowiła jedynie próbę dopasowania ich treści do stanowiska T. G.. Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom świadka A. Ł. (2), inspektora kontroli organu rentowego, który zeznał, iż w trakcie kontroli przeprowadzonej w (...) nie przedstawiono żadnych dokumentów na okoliczność wdrażania systemu (...), jak również nie wykazano żadnych przychodów z tego tytułu. Z kolei zainteresowani zeznali, że posiadali dwie zawarte umowy, jednakże wykonywali w ramach tych umów jednolitą pracę - ochronę mienia, to jest parkingu i budynku. Otrzymywali wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej, zaś reszta wynagrodzenia była wypłacana w ramach umowy zlecenia za wypracowane godziny. Wszystkie

nadgodziny były wypłacane z umowy zlecenia. Zainteresowany R. K. podał, że miał zawartą umowę o pracę na stanowisku pracownika ochrony obiektu i w ramach tego zatrudnienia zajmował się kontrolowaniem obiektu w Fabryce (...) w (...), a oprócz tego miał zawartą umowę zlecenia z firmą (...) i z tytułu tej umowy otrzymywał co miesiąc kwoty około 200-300 zł, pomimo że nie wykonywał konkretnych usług dla E. G.. I. P. zeznał, że w Grupie (...) jest zatrudniony od stycznia 2013 r. na stanowisku pracownika ochrony mienia i obiektów na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, z wynagrodzeniem minimalnym i oprócz tego w ramach umowy zlecenia zawartej z E. G. dodatkowo otrzymywał miesięcznie kwotę około 200-300 zł za gotowość do świadczenia pracy (przebywał w domu pod telefonem) i nie wykonał w ramach umów zlecenia żadnych konkretnych czynności. P. D. wskazał, że pracował w Grupie (...) w oparciu o umowę o pracę w 2011 r., na stanowisku pracownika grupy interwencyjnej. Z tytułu tego zatrudnienia otrzymywał wynagrodzenie w wysokości najniższej krajowej, a pozostała część wynagrodzenia jaką otrzymywał była wypłacana w ramach umowy zlecenia za wypracowane godziny, przy czym zlecenie obejmowało taką samą pracę, a zatem wykonywał takie same czynności w ramach umowy o pracę i w ramach umowy zlecenia. T. H. zeznał, że pracował w firmie (...) w 2012 r. jako pracownik ochrony mienia na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony i wykonywał pracę w Zakładzie (...) w (...), zajmował się ochroną budynków, spisywaniem samochodów wjeżdżających na teren zakładu i wyjeżdżających z tego terenu, natomiast w ramach umowy zlecenia świadczył pracę sprowadzającą się do gotowości do pracy pod telefonem i nie było sytuacji, aby został wezwany na zastępstwo. Z kolei M. Ś. zeznał, że w firmie (...) w (...) pracował na podstawie umowy o pracę na czas określony z minimalnym wynagrodzeniem krajowym jako pracownik ochrony na obiekcie (...), a oprócz wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę otrzymywał wynagrodzenie za godziny nadliczbowe z tytułu zawartej umowy zlecenia i było to wynagrodzenie wypłacane za pozostawanie w gotowości do pracy pod telefonem, na wypadek gdyby nie przyszedł do pracy inny pracownik, przy czym w czasie trwania umowy zlecenia nie był wzywany na zastępstwo i wykonywał takie same obowiązki, jak w ramach umowy o pracę. A. N. podał, że w Grupie (...) był zatrudniony od 2012 do 2013 r. jako pracownik patrolu interwencyjnego w (...) za wynagrodzeniem najniższym krajowym, a oprócz tego miał dodatkową umowę z (...), aby być w gotowości do sprawdzania sygnałów (...) i w tym czasie przeważnie przebywał w domu, pod telefonem. Sąd pierwszej instancji dał wiarę opisanym powyżej zeznaniom zainteresowanych, gdyż korespondują one z treścią umów zlecenia i ustaleniami organu rentowego. Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na fakt, iż (...) pozostawał podwykonawcą Grupy (...) w oparciu o umowę nr (...), a więc nie ulega wątpliwości, że charakter współpracy między powyższymi firmami dotyczył w istocie technicznej i fizycznej ochrony osób i mienia. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że zainteresowani: N. B. w miesiącu maju 2013r., R. K. w okresie od października 2011 r. do marca 2013 r., I. P. w miesiącu maju 2013r., P. D. w okresie od października 2012 r. do grudnia 2012 r., T. H. w okresie od kwietnia 2012 r. do lipca 2012 r. i od września 2012 r. do grudnia 2012 r., A. N. w okresie od lipca 2012 r. do sierpnia 2012 r. oraz M. Ś. w okresie od listopada 2012 r. do grudnia 2012 r., na podstawie umów zlecenia zawartych z (...) faktycznie świadczyli pracę na rzecz swojego pracodawcy Grupa (...) który był odbiorcą realizowanych przez nich usług.

Mając na względzie powyższe, Sąd pierwszej instancji oddalił odwołania T. G., orzekając na zasadzie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono przy zastosowaniu stawek minimalnych wynagrodzenia pełnomocnika określonych w § 6 pkt 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490), biorąc pod uwagę wskazaną wartość przedmiotu sporu, będącą różnicą pomiędzy wysokością składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne, wynikającą ze złożonych imiennych raportów miesięcznych przez płatnika składek, a wysokością należnych składek na ww. ubezpieczenia za okres objęty zaskarżonymi decyzjami. W związku z tym wysokość wynagrodzenia pełnomocnika organu rentowego ustalono na kwotę 660 zł, na którą składa się kwota 300 zł (5x60 zł) oraz kwota 360 zł (2x180 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniósł płatnik składek – T. G.. Zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

1. sprzeczność ustaleń faktycznych ze zgromadzonym i prawidłowo ocenionym materiałem dowodowym w postaci zeznań R. K., I. P., T. H., i A. N., która sprowadza się do wadliwego ustalenia, że ww. zainteresowani na podstawie umów zlecenia zawartych z M. (...) E. G. z siedzibą w K. faktycznie świadczyli pracę na rzecz swojego pracodawcy Grupa (...) T. G. z siedzibą w K., podczas gdy z ich depozycji oraz zeznań świadka R. P. i zeznań E. G. wynika, że ww.

zainteresowani pozostawali w gotowości w ramach wdrażania przez (...) systemu (...), a nie wykonywali pracy na rzecz swojego pracodawcy, co mogło mieć wpływ na wynik sprawy przez oddalenie odwołania T. G.;

2. obrazę przepisu postępowania, a to art. 233 § 1 k.p.c. polegającą na dowolnej i jednostronnej ocenie materiału dowodowego, prowadzącej do błędnych ustaleń, iż prowadzenie działalności przez (...) w zakresie wdrażania systemu (...) było „nieracjonalne biorąc pod uwagę cel prowadzenia działalności gospodarczej”, podczas gdy Sąd w rzeczywistości nie badał żadnego biznes planu (...) nie zasięgał opinii biegłego, a nadto nie uwzględnił okoliczności, iż E. G. uzyskiwała dotację na ten cel oraz zawarła umowy z podmiotami zainteresowanymi współpracą w zakresie wdrażania systemu (...), nadto rzeczywiście nabyła urządzenia do wdrażania systemu (...) co mogło mieć wpływ, na wynik sprawy i oddalenie odwołania T. G.;

3. obrazę przepisu prawa materialnego, a to art. 65 § 2 k.c. przez jego niezastosowanie i oparcie ustaleń faktycznych wyłącznie o dosłowną treść umów zlecenia, co doprowadziło do błędnego uznania, że zainteresowani i skarżący na podstawie umów zlecenia wykonywali pracę na rzecz Grupy GT, podczas gdy wyrażony zamiar stron zawierających umowy wskazuje na wykonywanie zlecenia na rzecz (...), polegającego na nadzorowaniu i pozostawaniu w gotowości przy wdrażaniu systemu (...);

4. obrazę przepisu prawa materialnego, a to przepisu art. 4 pkt 2a w zw. z art. 8 ust 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych przez uznanie, że zainteresowani na podstawie umowy zlecenia zawartej z firmą (...) wykonywali prace na rzecz Grupy (...), podczas gdy prawidłowo ustalony stan faktyczny prowadzi do konkluzji o braku podstaw do zastosowania ww. przepisów, jako że zainteresowani wykonywali zlecenie na rzecz (...)

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołań T. G. i tym samym uchylenie zaskarżonych decyzji i umorzenie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku oraz poprzedzających go decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania organowi rentowemu, a ponadto zasądzenie od organu rentowego na rzecz skarżącego kosztów postępowania przed Sądem pierwszej i drugiej instancji według norm przepisanych. W uzasadnieniu apelacji rozwijając powołane wyżej zarzuty skarżący zacytował fragmenty zeznań złożonych przez zainteresowanych, z których wynika, że nie wykonywali oni pracy na rzecz Grupy (...) na podstawie umów zlecenia zawartych z (...), lecz zajmowali się podejmowaniem czynności w ramach wdrażania przez (...) systemu (...), zazwyczaj pozostając w gotowości pod telefonem, które to czynności nie były tożsame z czynnościami podejmowanymi przez zainteresowanych w ramach umowy o pracę. Za nieprawidłową apelujący uznał ocenę wskazującą na irracjonalność prowadzonej przez (...) działalności gospodarczej w zakresie wdrażania systemu (...). W związku z podjęciem działalności gospodarczej E. G. w 2007 r. uzyskała dotację na otwarcie działalności i cała kwota tej dotacji była przekazana na zakup urządzeń (...), a ponadto E. G. z 6 podmiotami zawarła umowy dotyczące testowania i wdrażania systemu (...). Zeznania stron niniejszego postępowania uprawniają do stwierdzenia, iż faktycznie system (...) był wdrażany i testowany. E. G. podjęła ryzyko prowadzenia działalności gospodarczej, natomiast fakt, że w pewnym momencie działalność ta przestała przynosić dochód jest konsekwencją podjętego ryzyka i konkurencji na wolnym rynku usług. Sąd pierwszej instancji nie zapoznawał się z biznes planem (...), a tym samym teza o irracjonalności prowadzenia działalności gospodarczej jest dowolna i wynika z jednostronnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Apelujący wskazał również, że Sąd Okręgowy dokonał oceny umów zlecenia zawieranych przez zainteresowanych z (...) z pominięciem przepisu art. 65 § 2 k.c. Prawidłowa ocena oświadczeń woli stron powinna bowiem opierać się na rzeczywistym zamiarze zainteresowanych i E. G., w imieniu której umowy podpisywał R. P.. Treść zeznań zainteresowanych oraz R. P. przemawiają za stwierdzeniem, iż na podstawie umowy zlecenia brali oni udział we wdrażaniu i testowaniu systemu (...). Nie sposób zatem podzielić ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji jakoby zainteresowani na podstawie umowy zlecenia zawartej z (...) wykonywali pracę na rzecz Grupy (...). Zainteresowani na podstawie umowy zlecenia wykonywali zupełnie inne czynności niż te, które wykonywali jako pracownicy GRUPY (...) Bezpośrednim i jedynym beneficjentem korzyści, jakie wynikały z wdrażania systemu (...) była E. G., prowadząca działalność pod nazwą (...)

W odpowiedzi na apelację organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji płatnika składek jako niezasadnej oraz zasądzenie od apelującego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje.

Apelacja nie jest uzasadniona.

W rozpoznawanej sprawie spór obejmował wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób wymienionych w zaskarżonych decyzjach organu rentowego z tytułu pracy wykonywanej na rzecz płatnika składek T. G., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Grupa(...)

W pierwszej kolejności, odnosząc się do zarzutów kwestionujących poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i związane z tym uchybienia przepisom prawa procesowego, stwierdzić trzeba, że przedstawiony w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stan faktyczny nie pozostaje w sprzeczności w zebranych w niniejszym postępowaniu materiałem dowodowym, a wręcz przeciwnie wskazane przez Sąd Okręgowy okoliczności faktyczne o istotnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia sprawy w sposób logiczny wynikają z przeprowadzonych w toku procesu dowodów, w szczególności z zeznań zainteresowanych, a częściowo także z zeznań świadków. W tym kontekście należy odnotować, że osoby zainteresowane, pozostające w spornym okresie w stosunku pracy z płatnikiem składek T. G. i jednocześnie zawierające umowy zlecenia z E. G., posiadają najpełniejszą wiedzę w przedmiocie rodzaju świadczonej przez nich pracy w ramach podpisanych z E. G. umów cywilnoprawnych. Przekazane przez nich informacje, w trakcie zeznań złożonych przed Sądem pierwszej instancji, są zatem miarodajne dla dokonania ustaleń dotyczących treści realizowanego przez poszczególnych zainteresowanych stosunku prawnego, w tym podejmowanych przez nich obowiązków w ramach umów zlecenia. Wszyscy przesłuchani w rozpoznawanej sprawie zainteresowani jednolicie przyznali, iż czynności powierzone im na mocy umów zlecenia zawartych z E. G. nie odbiegały od obowiązków pracowniczych pełnionych w ramach pracowniczego zatrudnienia u płatnika składek T. G.. Zainteresowany R. K. podał, że w firmie (...) wykonywał pracę w charakterze pracownika ochrony mienia, zajmował się pilnowaniem obiektu (...), przebywając wówczas na terenie dozorowanego obiektu, zaś jego przełożonym w ramach stosunku pracy był P. C., natomiast na podstawie umowy zlecenia podpisanej z E. G. zobowiązał się do pozostawiania w gotowości (pod telefonem) do objęcia zastępstwa innej osoby, w razie jej niestawiennictwa w pracy, na obiektach strzeżonych przez firmę (...), przy czym kontakt telefoniczny w przypadku konieczności zapewnienia tego zastępstwa miał z nim nawiązać P. lub dyrektor C., a zatem nie E. G., bądź osoba przez nią zatrudniona, lecz przełożony ze stosunku pracy nawiązanego z T. G.. Wynagrodzenie z tytułu umowy zlecenia powyższy zainteresowany traktował jako premię za gotowość do pracy w godzinach wykraczających poza normalny, pełny wymiaru czasu pracy w firmie (...), czyli w istocie godziny nadliczbowe. Podobnie zainteresowany I. P., zatrudniony przez T. G. przy ochronie fizycznej mienia, w oparciu o umowę zlecenia zawartą z E. G. miał pozostawać w gotowości do podjęcia interwencji, także pod telefonem, zaś konieczność takiej interwencji miał mu telefonicznie sygnalizować przełożony z tytułu stosunku pracy - R. P., bądź M. A. (kierownik grupy na terenie(...), działającej w ramach Grupy (...)). W przypadku tego zainteresowanego także chodziło o gotowość do pełnienia czynności w zakresie ochrony mienia na obiektach dozorowanych przez jego pracodawcę, czyli firmę (...), w sytuacji nieobecności innego pracownika, przykładowo z powodu choroby. Zainteresowany przesłuchiwany na rozprawie w dniu 10 lipca 2015 r. oświadczył, że w ramach umowy zlecenia należały do niego te same obowiązki, które obecnie wykonuje w ramach zastępstwa w firmie (...). Z kolei zainteresowany P. D., zatrudniony przez T. G. jako pracownik grupy interwencyjnej, podejmujący interwencje w razie włączenia się alarmu, w trakcie przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji wyraźnie stwierdził, że umowa zlecenia podpisana z E. G. obejmowała taką samą pracę, jaka była przez niego świadczona na podstawie umowy o pracę łączącej go z T. G.. Zdaniem tego zainteresowanego, wynagrodzenie przewidziane w umowie zlecenia było wypłacane tytułem rekompensaty za godziny nadliczbowe wypracowane poza normatywny czas pracy u T. G.. Kolejny zainteresowany T. H. zeznał, iż był pracownikiem ochrony mienia w firmie (...), pracę wykonywał na terenie Zakładu (...) w (...), zajmując się ochroną budynków, ich patrolowaniem, sprawdzaniem zabezpieczeń itp., natomiast w oparciu o umowę zlecenia rozliczana była jego gotowość do podjęcia czynności w razie

konieczności zastąpienia innej osoby. Umowa zlecenia zakładała pozostawanie w dyspozycji (pod telefonem), zaś kontakt telefoniczny miał z nim nawiązać M. A. lub dyspozytor, czyli osoby zatrudnione w firmie (...), a nie w firmie (...). Zainteresowany M. Ś. również potwierdził, iż na mocy umowy zlecenia wykonywał takie same obowiązki, jakie podejmował na podstawie umowy o pracę, w ramach której był zatrudniony jako pracownik ochrony na obiekcie w (...). Powyższy zainteresowany wyjaśnił, iż wynagrodzenie wypłacane z tytułu umowy zlecenia stanowiło wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, to jest gotowość do pracy (pod telefonem) na okoliczność nieobecności jakiegoś pracownika w pracy w firmie (...), przy czym o konieczności zapewnienia tego zastępstwa miał go powiadomić kierownik A.. Analogicznie zainteresowany A. N. wskazał, że jego obowiązki objęte umową zlecenia w niczym nie różniły się od zakresu czynności wykonywanych z tytułu pracowniczego zatrudnienia u T. G., gdzie był pracownikiem patrolu interwencyjnego w (...). W ramach umowy zlecenia pozostawał w gotowości do podjęcia działań interwencyjnych (w domu, pod telefonem), z tymże sygnał dotyczący konieczności interwencji przekazywał mu dyrektor P. (dyrektor ochrony w firmie (...)) lub centrum monitorowania. Wbrew wywodom apelacji, treść zeznań zainteresowanych złożonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym nie pozostawia jakichkolwiek wątpliwości co do tego, że obowiązki wynikające z umów zlecenia, zawartych pomiędzy E. G. i zainteresowanymi, wymienionymi w zaskarżonych w niniejszej sprawie decyzjach organu rentowego, przewidywały wykonywanie czynności z zakresu ochrony mienia na rzecz pracodawcy tych zainteresowanych, to jest na rzecz prowadzonej przez T. G. działalności gospodarczej. Nie ma racji skarżący utrzymując, iż zainteresowani w ramach umów zlecenia mieli się zajmować czynnościami związanymi z wdrażaniem i testowaniem systemu (...). Zebrany w rozpoznawanej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do zaaprobowania tego stanowiska. Apelujący wybiórczo cytuje jedynie fragmenty zeznań zainteresowanych oraz świadków, wysuwając z nich wnioski kolidujące z całokształtem przedstawionej przez nich relacji. Zdaniem Sądu drugiej instancji, depozycje zainteresowanych odsłaniają spójny obraz rzeczywistości, odpowiadający ustalonym przez Sąd Okręgowy okolicznościom faktycznym, dotyczącym sposobu realizacji nawiązanych z E. G. kontraktów cywilno – prawnych.

Niezasadnie także skarżący usiłuje przypisać Sądowi pierwszej instancji zarzut przekroczenia granic określonych przez zasadę swobodnej oceny dowodów, wyrażoną w art. 233 k.p.c. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, w świetle których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, a wiążąc ich moc i wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, Nr 17, poz. 655). W judykaturze utrwalony jest pogląd, że błędna (niewłaściwa) ocena dowodów polega na wyprowadzeniu z dowodów wniosków nie dających się pogodzić z ich treścią oraz na formułowaniu ocen bez rozważenia całości zebranego w sprawie materiału, a także ocen sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania. Do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. dochodzi tylko wówczas, gdy strona apelująca wykaże Sądowi pierwszej instancji uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, właściwego kojarzenia faktów, wiedzy powszechnej oraz zasadom doświadczenia życiowego. W rozpatrywanym przypadku nie zaistniało zarzucone w apelacji naruszenie przepisów proceduralnych. Sąd Okręgowy poddał kompleksowej analizie całokształt zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, nie pomijając żadnego zaoferowanego przez strony środka dowodowego i na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, znajdujące oparcie, zarówno w dowodach z dokumentów, jak też zeznaniach zainteresowanych zleceniobiorców oraz świadków. W związku z tym Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego, stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przywołał właściwe regulacje prawne, adekwatne do przedmiotu rozpoznawanej sprawy, przeprowadził trafną interpretację tych przepisów oraz prawidłowo zastosował wynikające z nich normy prawne do realiów rozpoznawanej sprawy. W pierwszym rzędzie, w nawiązaniu do sformułowanego w apelacji zarzutu obrazu art. 65 § k.c. warto zauważyć, że istotą sporu w niniejszym postępowaniu jest nie tyle kwestia kwalifikacji prawnej umów cywilno – prawnych zawieranych przez zainteresowanych z E. G., wymagająca dokonywania wykładni oświadczeń woli stron zawartych w pisemnej umowie, lecz zagadnienie dotyczące ustalenia podstawy wymiaru składek na

ubezpieczenie społeczne w powiązaniu z unormowaniem zamieszczonym w art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t. jedn. Dz. U. z 2017 r., poz. 1778). Zgodnie z treścią przedmiotowego przepisu, za pracownika w rozumieniu tej ustawy (ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych) uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Powyższe rozwiązanie legislacyjne jest wyrazem dążenia ustawodawcy do objęcia obowiązkiem opłacania składek na ubezpieczenia społeczne przychodów z umów zlecenia i o dzieło zawartych, bądź wykonywanych na rzecz tego samego pracodawcy, a tym samym uniemożliwienie pracodawcom, będącym płatnikami składek na ubezpieczenie osób zatrudnionych na podstawie stosunku pracy, unikania powinności uiszczenia składek od przychodów osiąganych w związku z wykonywaną na ich rzecz pracą oraz przeciwdziałanie praktyce unikania regulowania wobec pracowników zobowiązań z tytułu godzin nadliczbowych. W orzecnictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, iż pojęcie „pracownika” w rozumieniu powyższego unormowania ma szerszy zakres znaczeniowy niż pojęcie pracownika w rozumieniu przepisów prawa pracy (art. 2 k.p. i art. 22 §1 k.p.), gdyż obejmuje ono również osoby wykonujące pracę na podstawie umów cywilno-prawnych lub umów, do których stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, w sytuacji, gdy umowę tę zawarły z pracodawcą, z którym pozostają w stosunku pracy lub jeżeli w ramach tej umowy wykonują pracę na rzecz tego pracodawcy, choćby umowa cywilno-prawna została zawarta z osobą trzecią (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010/3-4 /46 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012/21-22/266 lub LEX nr1103619 i uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2012 r., III UK 64/11, LEX nr 1215455). Objęcie definicją pracownika - oczywiście dla potrzeb prawa ubezpieczeń społecznych - nie tylko pracowników w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadają przepisy kodeksu pracy, ale także osób zatrudnionych na podstawie umów cywilnoprawnych (m.in. agentów, zleceniobiorców, wykonawców dzieła) oznacza jednocześnie rozszerzenie pracowniczego tytułu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, co wpływa na sposób ustalania podstawy wymiaru składek na to ubezpieczenie. Hipotezą normy prawnej wynikającej z art. 8 ust. 2a ww. ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych objęte są dwa rodzaje relacji pomiędzy zainteresowanymi podmiotami. Pierwszą jest sytuacja, gdy oba stosunki (pracowniczy i cywilnoprawny) dotyczą tych samych podmiotów jednocześnie występujących wobec siebie w roli pracodawcy - zleceniodawcy i pracownika - zleceniobiorcy, drugą zaś sytuacja, gdy na istniejący stosunek pracy nakłada się stosunek cywilnoprawny między pracownikiem i osobą trzecią, na podstawie którego pracownik wykonuje pracę na rzecz pracodawcy (zleceniobiorcy itp.) w ramach łączącej pracodawcę z ową osobą trzecią umownej więzi prawnej. W tym ostatnim przypadku to w istocie pracodawca jest rzeczywistym beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - zleceniobiorcę, bez względu na to, czy w trakcie jej wykonywania pracownik pozostawał pod faktycznym kierownictwem pracodawcy i czy korzystał z jego majątku. Z regulacją art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych koresponduje unormowanie zawarte w art. 18 ust. 1a i w art. 20 ust. 1 tej ustawy, dotyczące problematyki podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. W sytuacjach, do których odwołuje się art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych mamy do czynienia z jednym, szeroko ujętym pracowniczym tytułem obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym, a zatem konsekwentnie w art. 18 ust. 1a i następnie w art. 20 ust. 1 tej ustawy nakazano w stosunku do tych ubezpieczonych uwzględnienie w podstawie wymiaru składek również przychodu z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy, do której zgodnie z kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Podsumowując, w przypadku pracowników, o jakich mowa w art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi łączny przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oraz umów cywilnoprawnych. W odniesieniu do tej kategorii ubezpieczonych (pracowników) płatnikiem składek jest pracodawca, a przychód z tytułu umowy cywilnoprawnej jedynie uwzględnia się w podstawie wymiaru składek z tytułu stosunku pracy (art. 18 ust. 1a ww. ustawy). Pracodawca, ustalając podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu stosunku pracy, powinien zatem zsumować wynagrodzenie z umowy cywilnoprawnej z wynagrodzeniem ze stosunku pracy. Obowiązki płatnika powinny bowiem obciążać podmiot, na rzecz którego praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona i który w związku z tym uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Ugruntowane stanowisko w tej kwestii zostało zaprezentowane w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia

14 stycznia 2010 r. (I UK 252/09, LEX nr 577824), z dnia 22 lutego 2010 r., (I UK 259/09, LEX nr585727) i z dnia 18 października 2011 r. (III UK 22/11, OSNP 2012/21-22/266) oraz w postanowieniu Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2012 r. (III UK 64/11, LEX nr 1215455).

W rozpoznawanej sprawie Sąd pierwszej instancji doszedł do słusznego przekonania, że zachodzą podstawy do zastosowania omówionego wyżej przepisu art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Zainteresowani zleceniobiorcy, będący równocześnie pracownikami płatnika składek – T. G., w ramach umów zlecenia podpisanych z E. G. mieli wykonywać usługi z zakresu ochrony mienia, pokrywające się z charakterem pracy świadczonej na podstawie stosunku pracy, łączącego ich z pracodawcą – T. G.. Zebrany w niniejszym postępowaniu materiał dowodowy, a zwłaszcza zeznania samych zainteresowanych, przemawia za tym, iż zawarte przez zainteresowanych kontrakty cywilno -prawne w rzeczywistości miały być realizowane na rzecz firmy prowadzonej przez T. G., a nie na rzecz firmy jego żony E. G.. Większość przesłuchanych przez Sąd Okręgowy zainteresowanych zasadniczo pełniło dyżur pod telefonem niemniej jednak w razie konieczności podjęcia interwencji do ich zadań należało zastąpienie nieobecnego pracownika na obiektach dozorowanych przez firmę (...). Warto również zauważyć, iż kontakt telefoniczny, zgłaszający konieczność stawienia się w miejscu wykonywania usług ochroniarskich każdorazowo miał być nawiązywany przez osoby zatrudnione przez T. G., a nie przez pracowników E. G.. Z rozważanego punktu widzenia nie ma znaczenia okoliczność, iż tylko niektórzy zainteresowani faktycznie podejmowali interwencje i efektywnie świadczyli pracę z zakresu ochrony mienia, zaś większość pozostawała jedynie w gotowości do wykonywania zleconych im zadań, gdyż wszyscy otrzymywali z tego tytułu wynagrodzenie. Otrzymywali zatem rekompensatę finansową za pozostawanie w gotowości do pracy, co również należy zakwalifikować jako realizację umowy zlecenia na rzecz pracodawcy. T. G. był beneficjentem rozważanych w rozpoznawanej sprawie kontaktów cywilno – prawnych i to on korzystał z efektów zawarcia umów zlecenia, które w rozpatrywanym przypadku sprowadzały się do zapewnienia niezakłóconej ochrony dozorowanych przez jego firmę obiektów i zabezpieczenie zastępstwa nieobecnego pracownika ochrony przez zatrudnionego przez E. G. zleceniobiorcę. Ponadto, w przypadku pracowników grup interwencyjnych nawet w ramach stosunku pracy podjęcie konkretnych działań następowało na określony sygnał, przykładowo włączony alarm lub wezwanie telefoniczne, a więc ich praca świadczona w oparciu o umowę zlecenia oraz na podstawie pracowniczego zatrudnienia nie wykazywała istotnych różnic w zakresie rodzaju powierzonych obowiązków oraz sposobu wykonywania poszczególnych czynności. Warto również zaznaczyć, że otrzymywane z tytułu umów cywilno – prawnych wynagrodzenie było przez zainteresowanych traktowane jako należność za wypracowane godziny nadliczbowe, ponad normalny wymiar czasu pracy u T. G., co dodatkowo potwierdza świadczenie usług objętych analizowanymi w niniejszej sprawie umowami zlecenia jedynie na rzecz firmy (...).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przedstawione powyżej uwarunkowania faktyczne nie pozostawiają wątpliwości, że zawarte przez zainteresowanych z E. G. kontrakty cywilno-prawne były realizowane na rzecz pracodawcy zainteresowanych – T. G.. Spełniona została zatem hipoteza normy wyrażonej w art. 8 ust. 2a powołanej wyżej ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co uprawniało do zastosowania tej regulacji przy rozstrzygnięciu spornego zagadnienia wiążącego się z ustaleniem podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne. Konsekwencją zastosowania przedmiotowej regulacji jest stwierdzenie, iż podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne stanowi łączny przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych (art. 4 pkt 9 w zw. z art. 18 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych), uzyskany z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy oraz wykonywanych na rzecz pracodawcy umów cywilnoprawnych (art. 18 ust. 1 i art. 20 ust. 1 ww. ustawy), natomiast obowiązek obliczania, rozliczania i przekazywania składek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych spoczywa na pracodawcy jako płatniku (art. 17 ust. 1 w zw. z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych).

W tym stanie rzeczy, Sąd drugiej instancji przyjął, że zaskarżony wyrok jest prawidłowy. Sąd Okręgowy nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów proceduralnych, ani też nie dopuścił się obrazy prawa materialnego. Podniesione w apelacji zarzuty nie zasługują na uwzględnienie.

Wobec powyższego, na mocy art.385 k.p.c., orzeczono o oddaleniu apelacji.

O kosztach postępowania Sąd Apelacyjny orzekł w myśl zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, zasądzając od płatnika składek T. G. na rzecz organu rentowego kwotę 270 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu drugoinstancyjnym, przy zastosowaniu stawek wynagrodzenia pełnomocnika procesowego określonych w § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm. w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji). Ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym uwzględniono najwyższą wartość przedmiotu zaskarżenia, odnoszącą się jednego zainteresowanego, to jest R. K. w kwocie 1498 zł. Sąd drugiej instancji miał na uwadze okoliczność, iż wprawdzie w niniejszej sprawie kwestionowanych było kilka decyzji dotyczących poszczególnych zainteresowanych, jednakże przedmiot sporu w przypadku każdej z tych decyzji obejmował tożsame zagadnienie związane ze sposobem obliczania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, a przy tym płatnik składek sporządził jedną apelację obejmującą wszystkich zainteresowanych, w ślad za tym organ rentowy przygotował jedną odpowiedź na apelację. Nakład pracy pełnomocnika organu rentowego w niniejszym postępowaniu apelacyjnym nie uzasadniał zatem przyznania mu wynagrodzenia, wyliczonego według wartości przedmiotu zaskarżenia właściwej dla wszystkich zainteresowanych.

Agata Pyjas-Luty Dariusz Płaczek Bożena Lichota